

TYSIĄCE TON WENEZUELSKIEGO WĘGLA PŁYNĄ DO EUROPY

Agencja Reutersa informuje, że Wenezuela znacząco zwiększyła zarówno wydobycie węgla, jak i jego eksport do krajów europejskich. To odpowiedź na amerykańskie sankcje, które niemal całkowicie odcięły Nicolasa Maduro od zysków ze sprzedaży ropy naftowej.

Z danych handlowych UN Comtrade wynika, że tylko w ubiegłym roku (a więc już po nałożeniu amerykańskich sankcji) eksport węgla z Wenezueli wyniósł 310 tysięcy ton, co zdaniem Reutersa oznacza, że uległ potrojeniu. Przełożyło się to wymiennie na wpływy budżetowe, zapewniając reżimowi "dodatkowe" 40 milionów dolarów.

W bieżącym roku ten wynik zostanie z pewnością poprawiony, ponieważ tylko do czerwca w świat popłynęło 365 tys. ton wenezuelskiego węgla - zapewniając przychód na poziomie 37 mln dolarów. Ta dynamika wzrostu jednoznacznie wskazuje, w jaki sposób Maduro próbuje "łatać" dziurę budżetową, będącą efektem sankcji nałożonych na przemysł naftowy. Oczywiście należy pamiętać w tym kontekście, że to zaledwie kropla w morzu potrzeb, ponieważ ekonomiczne skutki obostrzeń liczone są w miliardach dolarów.

Roczna produkcja węgla w Wenezueli wzrosła z mniej niż 100 000 ton w 1988 r. do 8 mln ton w połowie 2000 r., co według US Geological Survey czyniło kraj trzecim co do wielkości producentem w Ameryce Łacińskiej - po Kolumbii i Brazylii. Wydobycie zaczęło jednak spadać wraz ze wzrostem wpływu socjalistów na funkcjonowanie branży i np. w 2017 roku wyniosło już zaledwie 170 tys ton. Sytuacja uległa zmianie po tym jak państwowa firma Carbozulia, utworzyła w 2018 r. spółkę joint venture z tureckim Glenmore Proje Insaat.